

Sygn. akt VIII C 619/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badylak

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII C 619/21

UZASADNIENIE

W dniu 28 czerwca 2021 powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej A. M. powództwo o zapłatę kwoty 1.587,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej z pozwaną w dniu 21 listopada 2009 roku umowy karty kredytowej i limitu kredytowego w rachunku karty nr (...), na mocy której pozwana zobowiązała się do terminowej spłaty kredytu. Wobec opóźnienia w spłacie kredytu powód pismem z dnia 16 sierpnia 2020 roku wezwał pozwaną do uregulowania zadłużenia, a następnie wypowiedział umowę. Na dochodzoną sumę składają się: niespłacony kapitał – 1.539,99 zł, odsetki umowne – 2,98 zł, odsetki umowne za opóźnienie – 14,13 zł, opłaty – 30 zł. Pełnomocnik wyjaśnił ponadto, iż w dniu 4 listopada 2016 roku doszło do prawnego połączenia (...) Bank S.A. z wydzieloną częścią Banku (...) S.A., w następstwie czego powód wstąpił w prawa i obowiązki Banku (...) S.A., co uzasadnia jego legitymację czynną.

(pozew k. 6-8v.)

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym za elektroniczne postępowanie upominawcze. W uzasadnieniu pełnomocnik zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości wskazując, że powód nie wykazał, że wypłacił pozwanej jakiegokolwiek środków, zaś pozwana korzystała z przyznanego jej limitu. Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 46-47)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 51-54, k. 66, protokół rozprawy k. 80)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. M. (poprzednio K.) w listopadzie 2009 roku zawarła z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank Spółką Akcyjną w G. umowę o kartę kredytową (...) Banku (...), w ramach której bank przyznał pozwanej odnawialny limit kredytowy w wysokości 2.800 zł (2.000 zł dla transakcji gotówkowych). W ramach umowy pozwana była uprawniona do dokonywania transakcji gotówkowych oraz bezgotówkowych do wysokości przyznanego limitu przy użyciu karty kredytowej nr (...). Od wykorzystanego limitu bank naliczał odsetki według zmiennej stopy procentowej, która na datę zawarcia umowy wynosiła 19,65 % dla transakcji bezgotówkowych oraz gotówkowych. Poza odsetkami bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji.

Pozwana zobowiązała się do comiesięcznej spłaty zadłużenia w wysokości nie mniejszej niż podana w zestawieniu transakcji minimalna wymagana miesięczna spłata, na którą składały się: (1) suma miesięcznych rat spłaty z tytułu dokonanych transakcji bezgotówkowych (stałe spłaty) oraz transakcji gotówkowych – wypłata (stałe spłaty), o ile taka transakcja była dokonana, (2) miesięczna spłata określona procentowo i kwotowo w Taryfie opłat i prowizji z tytułu dokonanych transakcji bezgotówkowych (minimalna spłata) i transakcji gotówkowych – wypłata (minimalna spłata) wraz z należnymi odsetkami i prowizją od tych transakcji, (3) należne opłaty określone w Taryfie opłat i prowizji. Strony umowy ustaliły ponadto, że dzień sporządzenia zestawień transakcji zostaje określony na 20 dzień kalendarzowy każdego miesiąca, a także, iż dodatkowe zobowiązania posiadacza karty np. z tytułu przekroczenia przyznanego limitu lub niedopłaty z poprzedniego okresu rozliczeniowego, zostaną doliczone do minimalnej wymaganej miesięcznej spłaty. Spłata zadłużenia następować miała w terminie spłaty definiowanym jako 24 dzień miesiąca liczony od daty sporządzenia zestawienia transakcji. W umowie zastrzeżono również, iż należne bankowi odsetki, opłaty i prowizje będą opłacone przez pozwaną poprzez obciążenie przyznanego limitu kredytowego. Dokonywane spłaty odnawiały o kwotę spłaty dostępny limit kredytu.

W przypadku braku dokonania minimalnej wymaganej miesięcznej spłaty w określonym terminie, bank pobierał opłatę za obsługę nieterminowej spłaty w wysokości określonej w Taryfie opłat i prowizji. Posiadacz karty zobowiązany był do uiszczenia naliczonej opłaty nie później niż w kolejnym najbliższym terminie spłaty minimalnej wymaganej miesięcznej spłaty. Za okres opóźnienia w spłacie minimalnej bank nie pobierał odsetek za opóźnienie w spłacie z tym jednak zastrzeżeniem, że jeśli posiadacz karty po wypowiedzeniu umowy nie spłacił zadłużenia w określonym terminie spłaty, bank naliczał od dnia następnego po upływie okresu wypowiedzenia odsetki za opóźnienie spłaty według zmiennej stopy procentowej, określonej jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP.

Umowa została zawarta na czas oznaczony odpowiadający okresowi ważności karty, który upływał w dniu 30 listopada 2011 roku. Okres ten podlegał każdorazowemu przedłużeniu o okres ważności kolejnej wydanej karty.

Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy, jeśli posiadacz karty nie zapłacił w terminach spłaty określonych w umowie pełnych minimalnych wymaganych miesięcznych spłat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu posiadacza karty do zapłaty zaległych kwot, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Okres wypowiedzenia wynosił 31 dni.

Pozwana zawarła przedmiotową umowę w związku z nabyciem towaru o wartości 1.418 zł.

(wniosek i umowa o kartę kredytową k. 19-22v., wniosek o finansowanie k. 23)

Pismem z dnia 17 sierpnia 2020 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w wysokości 159,32 zł, powiększonego o koszt wysłania wezwania (5,90 zł). Następnie, pismem z dnia 25 września 2020 roku, doręczonym w dniu 12 października 2020 roku bank wypowiedział pozwaną przedmiotową umowę. Na datę sporządzenia wypowiedzenia wynikające z umowy zobowiązania pozwanej wynosiły 524,46 zł.

(wezwanie do zapłaty k. 24-24v., wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 25, wypowiedzenie k. 28-28v., potwierdzenie odbioru k. 29-29v.)

W wyciągu z ksiąg banku z dnia 21 maja 2021 roku powód określił wysokość zobowiązania dłużnika na łączną kwotę 1.587,10 zł, z czego kwota 1.539,99 zł stanowiła należność główną. W dacie wystawienia wyciągu zadłużenie pozwanej z tytułu niespłaconych odsetek umownych wyniosło 2,98 zł, z tytułu niespłaconych odsetek umownych za opóźnienie wyniosło 14,13 zł z tytułu opłat wyniosło 30 zł.

(wyciąg z ksiąg bankowych k. 9, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy Sąd uznał, że powód nie udowodnił, że pozwana korzystała z przyznanego jej limitu kredytowego. Wprawdzie powód złożył w poczet materiału dowodowego umowę bankową (k. 19-22v.) pod treścią której widnieje podpis pozwanej, to z samego tego dokumentu nie wynika, że oznaczony w umowie limit kredytowy w wysokości 2.800 zł był przez pozwaną wykorzystywany. Powyższego nie potwierdza w szczególności historia rachunku kredytowego złożona dla operacji „obciążenie” (k. 56-62v.) oraz „uznanie” (k. 63-64). Po pierwsze wskazane dokumenty zostały złożone w niekompletnej postaci, pomimo bowiem oznaczenia w ich treści, że dotyczą okresu od dnia 1 stycznia 2000 roku do dnia 6 września 2021 roku, wymienione w ich treści operacje są datowane najwcześniej na dzień 13 kwietnia 2017 roku (obciążenie) oraz na dzień 7 kwietnia 2017 roku (uznanie). W konsekwencji Sąd nie był w stanie ustalić, w jaki sposób oraz w jakim okresie czasu, powstało „początkowe” saldo księgowe w wysokości odpowiednio 2.693,47 zł i 2.666,67 zł. Po drugie zwrócić należy uwagę, że przedłożone dokumenty nie zostały powiązane z umową bankową, z której powód wywodzi swoje żądanie. Załączone historie rachunku kredytowego zawierają wyłącznie nr rachunku „11 2490 (...) (...)”, który jednak nie został wymieniony w umowie bankowej i w żaden sposób nie można go połączyć z przyznanym pozwanej limitem kredytowym, a także określenie rodzaju rachunku – „karta kredytowa i limit kredytowy w rachunku karty”, bez podania jednak czy to numeru umowy ((...)), czy też numeru karty kredytowej ((...)). Dokumenty te dowodzą li tylko tego, że posiadacz rachunku o nr (...) (...) (...) w okresie czasu ujętym w ich treści dokonał określonych transakcji przy użyciu karty kredytowej o nieznanym numerze, że rachunek karty został obciążony opłatami, kosztami upomnień, prowizjami, a także, że A. M. dokonywała spłaty kredytu „ (...)”, którego również nie sposób powiązać

z umową bankową z listopada 2009 roku. W ocenie Sądu nawet jeśli hipotetycznie założyć, że omawiane historie rachunku dotyczą jednak umowy oznaczonej w pozwie (na co jednak brak jakichkolwiek dowodów) uwagę zwraca jeszcze jedna kwestia. Mianowicie z historii rachunku na k. 63-64 wynika, że ostatnia „spłata karty” miała miejsce w dniu 27 lipca 2018 roku (wpłata 83,16 zł). Następnie w dniu 9 sierpnia 2018 roku powód odnotowuje spłatę kwoty 2.240 zł, która powoduje zmniejszenie salda księgowego z kwoty 2.797,07 zł (wg stanu na dzień 4 sierpnia 2018 roku) do kwoty 612,40 (wg stanu na dzień 31 sierpnia 2018 roku). Rzecz jednak w tym, że przedmiotowa spłata nie nastąpiła na skutek działania pozwanej, a w wyniku „uruchomienia planu ratalnego nr 1 kapitał: 2.240”. Od tego czasu każde kolejne powiększenie salda, ale i dokonywana spłata, dotyczą nie „spłaty karty”, a spłaty „planu ratalnego”. Wprawdzie w historii rachunku dla operacji „uznanie” w dalszym ciągu przy każdej transakcji widnieje zapis „spłata kredytu” - ale już bez dopisku „spłata karty”, który pojawiał się do dnia 27 lipca 2018 roku, to w historii rachunku dla operacji „obciążenie”, każdorazowo począwszy od dnia 31 sierpnia 2018 roku przy poszczególnych operacjach widnieje adnotacja „rata (...) z 49 planu ratalnego nr 1 Kapitał: (...) Odsetki (...)”. I to suma tych rat, powiększana o opłaty, koszty upomnień, nie zaś wydatki przy użyciu karty, dają finalnie dochodzoną pozewem kwotę 1.539,99 zł kapitału. Dobitnie pokazuje to tytuł operacji z dnia 15 grudnia 2020 roku, w którym mowa o całkowitym rozliczeniu „planu ratalnego numer 1 (...)”, nie zaś limitu kredytowego. Zresztą od momentu uruchomienia limitu brak jest w historii rachunku adnotacji o jakichkolwiek transakcjach kartą. Tymczasem zarówno w pozwie, jak również w wezwaniu do zapłaty oraz w wypowiedzeniu umowy bankowej powód odnosi się do umowy limitu kredytowego. Oczywiście można hipotetycznie zakładać, że strony być może aneksowały umowę bankową, a ów plan ratalny stanowił formę restrukturyzacji zadłużenia pozwanej z tytułu limitu kredytowego, rzecz jednak w tym, że na powyższe brak jest nie tylko dowodów, ale choćby twierdzeń ze strony powoda. Co istotne w świetle zaoferowanego przez powodowy Bank materiału dowodowego nie można ustalić, jaka była wysokość spłaty każdej raty planu ratalnego, jakie warunki jego wypowiedzenia, co samo w sobie wyklucza merytoryczną kontrolę wypowiedzenia złożonego do akt sprawy. Przeciwnie umowa z listopada 2009 roku uzależniała prawo rozwiązania umowy przez bank od braku spłat co najmniej dwóch miesięcznych spłat minimalnych, nie zaś od braku spłaty rat z tytułu planu ratalnego. Wyjaśnić wreszcie należy, że dowodu na korzystanie przez pozwaną z przyznanego jej limitu nie stanowi wyciąg z ksiąg banku, który to dokument nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego względem konsumentów. Wyciąg ten może być postrzegany wyłącznie w kategorii dokumentu prywatnego, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Jedynie na marginesie zaznaczenia wymaga, że wyciąg ten odwołuje się do zadłużenia, które można powiązać co najwyżej z planem ratalnym, nie zaś z umową o kartę kredytową i z limitem kredytowym. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

W tym miejscu krótkiego komentarza wymaga wywiedziony przez pozwaną zarzut przedawnienia, przy czym rozważania te są czynione niejako na marginesie, a ich charakter jest hipotetyczny, skoro złożone przez powoda cząstkowe historie rachunku nie mogą być powiązane z umową limitu kredytowego, a nadto powód dochodzi roszczenia, które w istocie nie jest związane z wykorzystaniem limitu, a ze spłatą ratalnego planu. Odnosząc jednak ten zarzut wyłącznie do żądania z tytułu spłaty wykorzystanego limitu kredytowego (choć tego roszczenia powód nie dochodzi) wyjaśnienia wymaga, że nie ma racji powód twierdząc, że bieg terminu przedawnienia rozpocząłby się dopiero z momentem wypowiedzenia umowy. W świetle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2021 roku (III CZP 17/21, OSNC 2022/2/12) należy przyjąć, że przedawnienie biegloby odrębnie dla każdej wymagalnej spłaty minimalnej. Powód nie złożył jednak zestawienia transakcji, które w myśl postanowień umowy podlegało sporządzeniu do 20-go dnia każdego miesiąca i nie tylko określało wartość każdorazowej spłaty, ale także termin jej wymagalności. Dodatkowo, o czym była mowa, załączone historie rachunku nie rozpoczynają się od salda zerowego, a od salda zbliżonego do granicy przyznanego limitu kredytowego, odnośnie którego nie wiadomo jednak, w jakiej dacie powstało. Innymi słowy w oparciu o tak cząstkową dokumentację Sąd mógłby wyłącznie ustalić, że nieprzedawniona byłaby wyłącznie ta część limitu, która została wykorzystana ponad „początkowe” saldo ujawnione w historiach rachunku.

W świetle powyższych rozważań Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w stawce minimalnej – 900 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Sąd nie uwzględnił przy tym wniosku strony pozwanej o zasądzenie od powoda dodatkowo kosztów poniesionych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Mając świadomość obecnego brzmienia art. 505³⁷ k.p.c. oraz wprowadzonej zasady dyskontynuacji postępowania w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego, należy zwrócić uwagę, że wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty z mocy prawa skutkuje umorzeniem postępowania w e.p.u., przez co sąd nie bada okoliczności przytoczonych w treści sprzeciwu. Bez oceny podnoszonych w sprzeciwie zarzutów w kontekście sformułowanego w pozwie żądania i przywołanej na jego poparcie argumentacji, nie sposób zaś ustalić, która ze stron wygrała spór w e.p.u., dlatego też zasadne jest przyjęcie, że w takim przypadku strony ponoszą koszty związane z własnym udziałem w sprawie, stosownie do treści § 1 przytoczonego przepisu.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji wyroku.